

Nalożenie rąk, podnoszenie oczu, obmycie rąk, znak pokoju

Cel główny: Wyjaśnienie znaczenia gestów liturgicznych i pogłębienie świadomości liturgicznej

Ważne informacje:

- dusza i ciało współpracują ze sobą i wzajemnie oddziałują na siebie;
- każdy gest wykonywany w liturgii ma być znakiem szacunku wobec Boga i obrzędów;
- Kościół ułożył specjalny rytuał modlitwy, aby pomóc nam zrozumieć, co dzieje się w czasie liturgii;
- każda wykonywana w liturgii czynność ma swoje głębokie znaczenie, które warto poznać dla pogłębienia swojej modlitwy i uczestnictwa w liturgii.

1. Modlitwa przy tabernakulum.
2. Powtórzenie wiadomości z poprzedniej katechezy: o ukłonie, przyklęknięciu, rozkładaniu i składaniu rąk.
3. Omówienie gestów liturgicznych:
 - a) Nalożenie rąk

„Może mieć różną symbolikę, w zależności od obrzędu, w którym się je nakłada i modlitwy towarzyszącej. W liturgii gest ten jest zarezerwowany dla osób, które przyjęły święcenia kapłańskie”. Wykonuje się je w czasie modlitwy egzorcyzmu w liturgii chrztu; w liturgii sakramentu bierzmowania w czasie modlitwy o wylanie Ducha Świętego; w czasie udzielania święceń wszystkich stopni, jako znak przekazania władzy apostoelskiej; w sakramencie spowiedzi kapłan wyciąga rękę nad penitentem; we Mszy świętej wyciąga się ręce na epiklezie konsekracyjnej.

„Do jednego z najważniejszych i najstarszych gestów w liturgii należy nalożenie rąk. W prawie rzymskim gest nalożenia rąk na czyjąś głowę był wyrazem zrównania tej osoby w godności. W wielu religiach oznaczał przeniesienie na kogoś posiadanej mocy. Symbolika nalożenia rąk zakłada, że ten, kto wykonuje ów gest, sam jest źródłem lub przynajmniej odpowiednim narzędziem przekazywanej siły. Był to także znak włączenia do wspólnoty, którą nakładający ręce reprezentował.

W Starym Testamencie nakładano ręce podczas udzielania ludziom błogosławieństwa (por. Rdz 48, 12-14), a także podczas ustanawiania lewitów sługami świątyni (por. Kpł 9, 22), poświęcania zwierząt na ofiarę (por. Lb 8, 10), przy przekazywaniu władzy (por. Lb 27, 18. 22) i podczas składania przysięgi (por. Dn 13, 34). W Księdze Liczb podany jest między innymi taki nakaz: „Gdy wyprowadzisz lewitów przed Pana, Izraelici włożą na nich ręce” (Lb 8, 10).

W Nowym Testamencie gest nałożenia rąk spotykamy podczas uzdrawiania chorych przez Jezusa (por. Mk 6, 5: „I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich”); i błogosławienia przez Niego dzieci (por. Mt 19, 13: „Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego”). Apostołowie stosowali ten gest na znak przekazania ochrzczonego Duchu Świętego (por. Dz 19, 5-6: „Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich”), a także ustanawiając diakonów (por. Dz 6, 6) i wysyłając powołanych na misję zleconą przez Ducha Świętego (por. Dz 13, 2-3). Od początku gest nałożenia rąk towarzyszył także obrzędowi święceń biskupów i prezbiterów (por. 1 Tm 4, 14), jednaniu pokutujących z Kościołem (por. 1 Tm 5, 22) oraz udzielaniu sakramentu namaszczenia chorych (por. Jk 5, 14n).

„Również w liturgii nałożenie rąk stało się jednym z najważniejszych gestów. Towarzyszy ono wszystkim sakramentom i wielu innym czynnościom liturgicznym, zwłaszcza błogosławieństwom. Podczas modlitwy kapłan wyciąga ręce lub też nakłada je na ludzi albo rzeczy. Gest posiada wielorakie znaczenie. Podczas obrzędów chrztu wyraża uznanie człowieka przez Boga za swoje dziecko i przyjęcie do wspólnoty Kościoła. Najczęściej nałożenie rąk podkreśla działanie łaskowości Bożej, która zstępuje na człowieka, wchodzi do jego wnętrza i czyni go znakiem Pana. Przez włożenie rąk zostaje przekazane życie Boże i zapoczątkowany albo naprawiony proces zjednoczenia człowieka ze Stwórcą (wyciągnięcie prawej ręki w kierunku penitenta towarzyszące rozgrzeszeniu). Najczęściej nazywamy ten gest epikletycznym, ponieważ związany jest z przyzywaniem działania Ducha Świętego i Jego uświęcającej mocy (bierzmowanie). Dzięki tej mocy dokonuje się podczas Mszy Świętej przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, i dzięki tej samej mocy przekazane zostają dary, przez które człowiek otrzymuje zdolność do działania zgodnego z zamysłem Boga i w Jego imieniu (np. sakrament święceń)”.

b) Podnoszenie oczu

„Św. Ireneusz (†202) powiedział, że życiem człowieka jest oglądanie Boga. Dzięki Duchowi Świętemu otrzymujemy „światłe oczy dla naszego serca, tak byśmy widzieli” Niewidzialnego (por. Ef 1, 18) i odczuwamy podczas liturgii przedsmak spoglądania na oblicze Pana. Dlatego symbolika oczu jest obecna w chrześcijańskim kulcie”.

„Na kartach Ewangelii gest wzniesienia oczu ku górze jest wspominany wielokrotnie. Jezus modlił się w ten sposób przed rozmnożeniem chleba (por. Mt 14, 19), na początku błogosławieństw (por. Łk 6, 20), przed wskrzeszeniem Łazarza (por. J 11, 41) oraz na początku modlitwy arcykapłańskiej (J 17, 1): „Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył»”. Gest wzniesionych oczu Jezusa symbolizuje Jego stałe zjednoczenie z Ojcem, zażyłość, całkowite oddanie, świadomość ciągłej asystencji. Powtórzony przez uczniów stających do modlitwy, oznacza odczucie bliskości ze Stwórcą i szczerą, pełną miłości, pokazanie Mu całych siebie. Kiedy grzech zburzy tę otwartość, pozostaje spuścić oczy ku ziemi na znak pokory, jak uczynił to modlący się celnik (por. Łk 18, 13)”.

„Prawdopodobnie pod wpływem Janowego opisu Ostatniej Wieczerzy znalazł się w Kanonie rzymskim, w narracji o ustanowieniu, zwrot: podniósł oczy ku niebu, do Ciebie, Boga, swego Ojca wszechmogącego. Kiedy kapłan wymawia te słowa, naśladuje gest Jezusa i też podnosi oczy. Jest to jedyne miejsce, w którym liturgia rzymska przewiduje ten gest”.

c) Obmycie rąk

„Wykonuje kapłan podczas przygotowania darów. Ministrant polewa ręce (najczęściej palce) celebransa, który wypowiada słowa: „Obmyj mnie, Panie, z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego”. Gest ten wyraża prawdę, że nie tylko wierni, ale także kapłan jest grzesznym człowiekiem i potrzebuje oczyszczenia, aby godnie mógł sprawować Eucharystię w imieniu swoim i zgromadzonych wiernych. Obmycie rąk jest znakiem wewnętrznego oczyszczenia. Przypomina zgromadzonym, aby z czystym sercem przystępowali do sprawowania Eucharystii. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa gest ten miał również znaczenie praktyczne. Obmycie pozwalało celebransowi oczyścić ręce po odebranych darach, którymi były w tamtym czasie zwierzęta, owoce i inne przedmioty”.

d) Znak pokoju

„Gest ten wyraża miłość, jedność, przebaczenie, przyjaźń i pokój. Czyniony podczas liturgii nabiera znaczenia mistycznego. Św. Bernard (†1153) twierdził, że człowiek znajduje się pośrodku pocałunku i uścisku Boga Ojca i Syna Bożego, pocałunku, którym jest Duch Święty.

Nie wiemy, czy nowotestamentalne zachęty, podawane na końcu listów św. Pawła Apostoła, do wzajemnego pozdrowienia pocałunkiem pokoju, są dowodem na istnienie w liturgii sprawowanej przez pierwsze gminy znaku pokoju, czy jedynie wyrazem braterskiej życzliwości. Jedną z takich zachęt znajdujemy na końcu Listu do Rzymian (16, 16): „Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa”. Istnienie liturgicznego znaku pokoju potwierdzone jest już przez św. Justyna (†165) w jego I Apologii. Mówiąc o nowo ochrzczonych, zaznacza, że zostają oni wprowadzeni do grona braci, by po raz pierwszy uczestniczyć w modlitwie powszechnej i otrzymać pocałunek pokoju od innych wiernych. W starożytności pocałunek pokoju wymieniali wierni na końcu liturgii słowa, przed modlitwą wiernych i przyniesieniem do ołtarza darów ofiarnych. Nawiazywali w ten sposób do polecenia Jezusa, zostawionego w Ewangelii Mateusza (por. Mt 5, 23-24), by pojednać się z bratem przed przyniesieniem daru do ołtarza. Takie umiejscowienie gestu umożliwiało wymianę braterskiego pocałunku między wszystkimi, także katechumenami, którzy po liturgii słowa musieli opuścić zgromadzenie.

Papież Innocenty I (†417), w liście do biskupa z Gubbio, pisał w 416 r., że znak pokoju powinien mieć miejsce dopiero przed spożyciem świętych Postaci. Umieszczony po modlitwie Pańskiej, otrzymywał nowe znaczenie: wierni okazywali swoją gotowość do wypełnienia słów: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Toteż papież Grzegorz Wielki (†604) przeniósł pocałunek pokoju na stałe do obrzędów komunijnych i tak jest do dzisiaj. Po modlitwie o pokój, a przed łamaniem chleba, celebrans wypowiada do wiernych życzenie pokoju i wzywa ich do przekazania sobie tego znaku.

Sam sposób przekazania znaku był różny. W niektórych Kościołach wszyscy wymieniali pocałunek, poczynając od celebransa, który najpierw całował Hostię. W liturgii koptyjskiej znakiem pokoju było dotknięcie ręki, a w armeńskiej skłon wobec innych.

W XIII w. przywędrował z Anglii zwyczaj całowania tabliczki z wygrawerowanym świętym znakiem. Nazywano ją osculatorium albo pacificale. W dawnych wiekach

poza liturgią mszalną ten znak czyniono także w obrzędach chrzcielnych, podczas pojednania pokutników z Kościołem, w sakramencie małżeństwa i święceń.

Pocałunek pokoju wraz z upływem wieków zanikł i ograniczono go do mszy uroczystych, podczas których wymieniali go jedynie duchowni. Znak pokoju przywrócono do liturgii mszalnej dopiero na ostatnim Soborze, zostawiając Konferencjom Episkopatu decyzję co do sposobu jego przekazywania. We Wprowadzeniu ogólnym do Mszału rzymskiego mamy podaną następującą zasadę: „Jeśli chodzi o sam znak przekazania pokoju, winny go ustalić Konferencje Episkopatu zgodnie z mentalnością i zwyczajami ludów. Wypada jednak, aby każdy z umiarem przekazywał znak pokoju tylko osobom najbliższym”. Obecnie specjalny pocałunek pokoju, jako znak przyjęcia do grona, przewidziany jest w obrzędzie święceń oraz przy konsekracji dziewic i ślubach zakonnych. Wierni całują też drzewo Krzyża podczas liturgii wielkopiątkowej”.

„Sposób przekazywania znaku pokoju określają przepisy liturgiczne, które mogą być odmienne w różnych krajach, a nawet diecezjach. W Polsce „znakiem pokoju jest ukłon w stronę najbliższych uczestników Mszy świętej lub podanie im ręki. Ten gest wykonuje się w milczeniu lub wypowiada słowa: *Pokój Pański niech zawsze będzie z tobą* albo: *Pokój z tobą*, na co przyjmujący odpowiada: *Amen*. Należy jednak zachować jednolitość znaku w danym zgromadzeniu. Nie wolno używać formuły: *Pokój nam wszystkim*. Kapłan może przekazać znak pokoju usługującym, zawsze jednak pozostaje w prezbiterium, aby nie zakłócać celebracji. Niech uczyni podobnie, to znaczy pozostanie w prezbiterium, jeśli dla słusznej przyczyny pragnie przekazać znak pokoju niektórym wiernym. Wypada, aby każdy z umiarem przekazywał znak pokoju osobom najbliższym”.

4. Ćwiczenia praktyczne